

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Francya. — Szwajcarya. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Grecya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Sprawy krajowe.

(Przybycie i pobyt Ich Mość Cesarstwa w Wicency. — Wykaz dawnych papierowych pieniędzy. — Ogłoszenie dyrekcyi kolei północnej. — Postanowienia syndykatu.)

**Wiedeń, 7. stycznia.** Wieczorna *Gazeta wiedeńska* ogłasza następującą depeszę telegraficzną Jego Excelencyi Namiestnika Wenecyi do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych:

**Wicenza, 6. stycznia.**

Wjazd Ich Mość Cesarstwa do Wicency odbył się dnia 5go b. m. o godzinie 10<sup>1/2</sup> rano. Pomimo nieustannego deszczu czekały przy dworcu kolei żelaznej na gościńcu wiodącym do miasta i w mieście samem tłumy ludu, które rozgłosnemi okrzyki radości witały Najjaśniejsze Państwo. Okna wszystkich domów były świetnie udekorowane. Zaraz po przybyciu raczył Jego ces. król. apostolska Mość przyjmować hołd duchowieństwa, władz i szlachty, poczem lustrował ustawione oddziały wojska i zwiedzał kilka urzędów, publicznych zakładów i instytutów. Jej Mość Cesarzowa zaszczyliła tymczasem kilka zakładów kobiecych Najwyższemi odwiedzinami.

Wieczór były place i główne ulice świetnie iluminowane, jak dalece to się dało uskutecznić przy panującej słońcu.

O godzinie 9tej przybyli Ich Mość Cesarstwo do przepięknego i woskowemi pochodniami rzeźbiście oświeconego teatru „Eretnis“. Głosnemi okrzykami witała publiczność Najjaśniejsze państwo. Te same manifestacje radości powtórzyły się, gdy Ich Mość Cesarstwo opuszczali teatr.

*Gazeta wiedeńska* ogłasza następujący wykaz znajdujących się w obiegu pieniędzy papierowych (*Einlösungs- und Anticipationsscheine*). Podług obliczenia na dniu 30. czerwca 1854 było w obiegu: 5,998.913 złr. Za nieprzydatne, przez wymianę ściągnięte asygnacje wydano nowych w kwocie 4313 złr., przeto razem 6,003.226 złr. Z tego ściągnięto do 31. grudnia 1856, i przygotowano na spalenie 1,227.075 złr.; odciągawszy od tego już od 30. czerwca 1856 na spalania pieniądze papierowe w kwocie 1,213.925 złr., pozostaje 13.150 złr. W nieprzydatnych asygnacjach ściągnięto przez wymianę za nowe 4313 złr., zatem pozostało z dniem 31. grudnia 1856 w obiegu 5,985.763 złr. w pieniądzach papierowych.

#### Ogłoszenie

*uprzywilej. kolei północnej Cesarza Ferdynanda.*

Chcąc z jednej strony odpowiedzieć życzeniu w administracyi państwa, a z drugiej następcy akcyonaryuszom północnej kolei Cesarza Ferdynanda sposobność, by mogli brać udział w emisji wschodnio-galicyskich akcyi *al pari*, przystąpiła podpisana dyrekcyja do komitetu założenia wschodnio-galicyskiej kolei Karola Ludwika z kapitałem 5 milionów złr. waluty bankowej jako współzałożycielka w taki sposób, że dozwala każdemu z akcyonaryuszów swoich nabywać z tej emisji na każde 2000 złr. nominalnej wartości w akcyach kolei północnej jedną akcyę wschodnio-galicyską na 200 złr.

Ponieważ potrzebny kapitał fundacyjny na to przedsięwzięcie subskrybował już całkowicie komitet, w którym mają też każdego czasu miejsce i głos dwaj dyrektorowie uprzywilej. kolei północnej Cesarza Ferdynanda, i to że można już wkrótce spodziewać się otrzymania najwyższej koncesyi i statutów, przeto wzywa się niniejszem wszystkich panów akcyonaryuszów północnej kolei Cesarza Ferdynanda, którzy na mocy załączonych do tego ogłoszenia postanowień syndykatu chcą brać udział w tej emisji w oznaczonym powyżej stosunku, ażeby pod zastrzeżeniem spodziewanej najwyższej koncesyi złożyli w przeciągu czasu od 7. do 28. stycznia 1857 w głównej kasie uprzywilej. północnej kolei Cesarza Ferdynanda swe deklaracje przystąpienia z załączeniem przeznaczonych do stemplowania akcyi kolei północnej i kaucyi 10% (to jest 20 złr. za każdą akcyę wschodnio-galicyską.)

Na złożone kaucye wydawać będzie główna kasa uczestnikom kwity ze zwróceniem stemplowanych akcyi kolei północnej i kaucye te będą odliczane od rozpisanych po najwyższem potwierdzeniu statutów rat wypłatnych.

Po upływie wyznaczzonego terminu, to jest włącznie do 28. stycznia 1857 niebędą już przyjmowane żadne dalsze zgłoszenia i wpłaty, gdyż niezamówione do tego czasu akcyje wschodnio-galicyskiej kolei pozostaną już do innego rozporządzenia.

Wiedeń 5. stycznia 1857.

Z dyrekcyi uprzywilej. kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

#### Postanowienia syndykatu.

1. Ażeby zajęta rozmaitemi przedsięwzięciami targowica pieniężna nie została równocześnie zarzucona naraz 200.000 nowych akcyi, poruczone zostanie prawo dyspozycyi na cały rok od dnia potwierdzenia statutów syndykatowi, w którym reprezentować będzie także uprzywilej. kolej północną Cesarza Ferdynanda, pod względem przyjętego udziału w emisji na 25.000 akcyi, trzeci członek jej dyrekcyi.

2. Syndykat ten ma się zajmować sprzedażą wydanych akcyi na wspólny rachunek wszystkich uczestników.

3. Wszyscy uczestnicy będą z całą sumą swych akcyi wpisani do syndykatu.

4. Uczestnicy syndykatu składają tytułem pierwszej zaliczki 30% od kapitału akcyi. Ci, którzy chcą zachować sobie prawo rozrządzania swemi akcyami po za obrotami syndykatu, składają tytułem pierwszej zaliczki 50%. Od tej pierwszej raty jednak potrącona zostanie złożona przy deklaracji przystąpienia 10% kaucya.

5. Czas istnienia syndykatu oznacza się na rok bieżący od dnia najwyższego potwierdzenia statutów.

6. C. k. uprzywilej. instytut kredytowy handlu i przemysłu w Wiedniu obowiązuje się jako bankier wschodnio-galicyskiego towarzystwa, udzielać z góry zaliczek na te akcyje za opłatą 5 od sta.

7. Jeśliby przed upływem roku jeszcze sprzedane zostały dwie trzecie części tych akcyi, mają być zwołani reprezentanci wszystkich uczestników, a mianowicie założycieli galicyskich, instytutu kredytowego, dyrekcyi kolei północnej i bankierów krajowych i zagranicznych dla rozstrzygnięcia, czy syndykat ma istnieć dalej czy nie.

8. Po rozwiązaniu tego syndykatu będą tak przypadające ze sprzedaży części zysku, jako też pozostałe jeszcze akcyje wydane uczestnikom tego syndykatu.

Wiedeń 5. stycznia 1857.

### Francya.

(Szczegóły zamachu na życie Arcybiskupa. — Decentralizacya Algieryi. — Wystawa agronomiczna. — Klub Luxemburski.)

**Paryż, 4. stycznia.** Wiadomość o zamordowaniu Arcybiskupa zajmuje od wczoraj wszystkie umysły. Odwrot ciosu był niepodobny. Pewna dama w pobliżu chcąc zamach wstrzymać, sama odniosła ranę. Cesarz miał znajdować się wczoraj na przedstawieniu w teatrze Rozmaitości; przedstawienie to zostało odwołane. Kościół St. Etienne du Mont pozostanie zamknięty i będzie otworzony dopiero po dopełnionej ceremonii oczyszczenia. Dziś był znadworu osłonięty całkiem czarnym sukniem i po innych kościołach nieodprawiano nabożeństwa ze śpiewem, tylko mszę cichą, poczem następowały psalmy pokutne. Morderca został natychmiast uwięziony. Dziennik *Droit* podaje następujące bliższe szczegóły: „Arcybiskup udał się do kościoła, by rozpocząć ceremonie religijne, jakie odbywają się w tym kościele w ciągu dziewięćdzionowego nabożeństwa Stej Genowefy. O godzinie 4<sup>1/2</sup> zeszedł Monsignor Sibour z chóru i wchodził właśnie do zakrystyi, gdy się rzucił na niego mężczyzna, odgiął jedną ręką albę arcybiskupa a drugą pechnął dużym nożem katalońskim w piersi. Prapał zachwiał się; przybocznicy wstrzymali go od upadku; śmiertelna bladość okryła twarz jego, kilka przytłumionych westchnień wydarło się z piersi; zaniesiono go do zakrystyi, by mu udzielić pomocy lekarskiej: próżne usiłowania — arcybiskup już nieżył. Morderca był ksiądz, który niewzdrygnawszy się nawet pozostał z zakrwawionym nożem w ręku przy swojej ofercie i z szatańską radością patrzył na zgon prapała. Ksiądz ten przydzielony był do jednej z parafii Paryża; zachowanie jego zmuszało kilkakrotnie władzę duchowną zakazywać mu do czasu pełnienia służby kapłańskiej. Spokojuść tego człowieka w obec

tak okropnej zbrodni. a nawet stosunki, wśród jakich spełniona została, która powątpiewać o zdrowym stanie umysłu jego, i na chwałę ludzkości tuszyć należy, że mąż ten, któremu poruczono święty urząd kapłana, jest tylko szaleniec nie potwór. Sprowadzono go do urzędu dwunastego okręgu, gdzie udali się natychmiast pp. Moignon, zastępca prokuratora cesarskiego i sędzia indagacyjny Treilhard, którzy odbyli pierwsze śledztwo z więźniem. Cesarski prokurator Corduin i prefekt policyi Pietri badali potem osobno mordercę; w końcu zdawał się pojmować okropność swej zbrodni i widziano kilka łez w jego oczach. Zwłoki Monsignora Sibour zaniesiono do pomieszczenia proboszcza w Saint Etienne du Mont i złożono w sali na materacu. Twarz prałata nie była wcale zmieniona. Wkrótce zbiegła się jego familia i liczni przyjaciele. Kościół St. Etienne du Mont jest zamknięty.

Dekret, który decentralizuje administrację Algieru oznacza w pierwszych trzech oddziałach ściśle prawa generał-gubernatora, prefektów i generałów dywizyi; poprzedza go raport ministra wojny do Cesarza, który wymienia powody dla których są wydane w dekreście postanowienia. — Podług doniesienia w *Monitorze* odbędzie się tegoroczna wystawa agronomiczna od 1. do 10. czerwca, 12go odbędzie się publiczne próby maszyn i narzędzi po części w pałacu przemysłowym, a po części w Villiers pod Paryżem. Do przyjęcia przeznaczonych na wystawę maszyn, narzędzi, produktów i zwierząt wyznaczone są dni od 18. do 26. maja. — Jak słyhać będzie Cesarz prezydował osobiście na posiedzeniach rady państwa, na których będą się toczyć obrady nad budżetem. — Zawiązał się tu katolicki klub pod nazwą: „Club du Luxembourg,” którego zamiarem jest, nastręczać młodzieży, przybywającej do Paryża dla pobierania wyższych nauk, stosowne towarzystwo, by tym sposobem doprowadzić im w zachowaniu zasad religijnych.

Z **Paryża** donoszą dziennikowi *Morning Post* z 2. grudnia: „Możemy donieść z przyjemnością, że sprawa szwajcarska jest bliską załatwienia, a to dzięki osobistej interwencji Cesarza Napoleona i dobremu porozumieniu Anglii i Francji w tej sprawie. Słyhać, że rząd szwajcarski nadesłał temi dniami do Tuileryów najpomysłniejszą wiadomość.”

## Szwajcarya.

(Sprawa neuenburgska. — Wybór wodza. — Oskarżenie.)

Na dniu 30. grudnia wieczór zebrały się obie rady na zgromadzenie federacyjne, i 130 głosami na 140 mianowały Dufoura naczelnym komendantem, a 118 głosami na 140 pana Frey-Herosee szefem sztabu; Ziegler otrzymał przy pierwszym wyborze 8, przy drugim 13 głosów. Zaraz po obraniu składał Dufour przysięgę. Prezydent Escher przemówił: „Jeune! Zgromadzenie federacyjne postawiło Cię na czele zanego ludu; zadanie Twoje trudne. Szwajcarya jest jeszcze teraz gotowa do zgody. Musi jednakże trzymać się powszechnej zasady w polityce i bronić każdego z zagrożonych członków. W obec całego ucywilizowanego świata wywiążesz się z powołania swego. Przed 9 laty stałeś pan także na czele armii federacyjnej; ale teraz co za różnica!” Dufour rzekł na to: „Je le jure“ (Przysięgam). Z trybun ozwało się trzykrotnie „Niech żyje!” O godzinie 7<sup>1/2</sup> odroczyło się zgromadzenie; członkowie rozjechali się wieczór i nazajutrz zrana. Wieczór wyprawiono naczelnemu wodzowi serenadę wojskową. Dufour oświadczył, że pomimo swego wieku i pory roku będzie bronił niezawisłości ojczyzny.

Z 66 więźniów neuenburgskich jest 25 z miasta Neuenburga i i okolicy, 12 z Locle, 6 z Val de Ruz, 5 z Brévine, 3 z Eplatures, 3 z Pouts, 3 z La Sagne, 8 z innych miejsc Kantonu, 1 z zagranicy (Szkot Ibbetson).

## Szwecya i Norwegia.

(Nowe sekty między protestantami.)

**Chrystyania**, 18. grudnia. Odstępstwa od kościoła w kraju panującego wydarzają się u nas coraz liczniej, a to począwszy od brzegów południowych aż do morza lodowatego. W bardzo wielu miejscach, od Tromsø do Laurvig zaczęły się od dawniejszego już czasu zawiązywać takzwane wolne gminy apostolskie. Również i w Laurvigu przeszło wiele osób do sekty „wolnego kościoła apostolskiego.” Znany predykant Lammers wybiera się jak słyhać w odwiedzinach tych nowych wyznawców, a to dla utwierdzenia ich w wierze nowo przyjętej, i zapewne dla większego jeszcze ich obalamucenia. W Skien odstąpił poczmistrz tamtejszy przed kilkoma dniami od panującego w kraju kościoła, i zapewne będzie musiał złożyć dotychczasową posadę swoja. Dalej zawiązali dysydenci w Balsford osobną „wolną gminę chrześcijańską” pod zarządem jednego z tamtejszych posiadaczy gruntowych. Gmina ta liczy 20 do 30 członków, a wspomniana w Tromsø gmina 100 członków.

## Rosya.

(Urządzenie ministerstwa dworu cesarskiego.)

**Petersburg**, 27. grudnia. Zmiany w ministerstwie cesarskiego dworu zostały już stanowczo oznaczone ukazem cesarskim. Ministerstwu to, utworzone 22. sierpnia 1826, otrzymało kolejno coraz większy zakres działania, aż wreszcie po śmierci feldmarszałka księcia Wolkońskiego w roku 1852 oddane zostały departament apanażów, cesarski gabinet, akademie sztuk pięknych, administracja ogrodu botanicznego, szkoła architektów w Moskwie, tamtejsze towarzystwo artystów i komisya do badania starożytności rosyjskich, hrabiemu Perowskiemu, ministrowi apanażów i wicepre-

zydentowi cesarskiego gabinetu. By więc przywrócić jedność w ministerstwie — mówi ukaz wyraźnie — oddane zostaną wszystkie te gałęzie administracji napowrót ministrowi domu, który zarazem mianowany został kancleżem orderów. Gabinet i departament apanażów otrzymają naczelników (senator Murawiew mianowany został na drugą posadę), a na koniec będzie także komisya budownictwa oddzielona od gabinetu i przyłączona do ministerstwa. Tym sposobem więc ukończona została ważna ta reorganizacja a raczej zupełne przywrócenie tego ministerstwa do dawnego stanu. Dotychczasowy cywilny gubernator Archangelu otrzymał tę samą posadę w gubernii Ołonieckiej.

## Grecya.

(Urodziny Królowy. — Wiadomości bieżące.)

Rocznice urodzin Jej Mości Królowej obchodzono 21. grudnia z całą uroczystością kościelną, a na pokojach z powinszowaniem u dworu znajdowali się wszyscy dyplomaci i reprezentanci państw zagranicznych. — Nowe instrukcje ambasadorom Francji i Anglii przesłane, polecają im nadzor bezpośredni administracji finansów krajowych, tak przynajmniej pisze korespondent do *Osserv. Triest.* — Dotąd jeszcze nie pewnego, kiedy ustąpi załoga cudzoziemska.

## Azja.

(Pocztą zamorską — Doniesienia z Azji i Australii. — Postanowienia Persyi. — Przeszkody i trudności. — Utarczki na wodach chińskich. — Flota angielska. — Wątpienie nadzieja pokoju.)

Wiadomości z **Bombaju** sięgają po dzień 3. grudnia. W prezydenturze bombajskiej wystawiono z przyczyny wyprawy perskiej 7 do 8000 korpus rezerwowi; 5000 żołnierza wyprawiono ku granicy pod Kohatem na Kabul, lecz właściwy zamiar tej wyprawy potąd jeszcze nie jest wiadomy. Sir John Lawrence wybierał się w podróż dla rozmówienia się z Dost-Mohamedem, a do bana keleckiego wystano deputację.

W prowincyi Kinnedy zaszły zawichrzenia, a w Rangunie, Kurracy i w Bombaju wydarzyły się znaczne pożary.

Kapitan Burton i porucznik Speke, znani z niepomyślnej wyprawy przedsięwziętej przed kilkoma laty z Adenu na Somaulis, odjechali niedawno z Bombaju do Zanzibaru dla rozpatrzenia się w tym kraju i otrzymali w tej mierze urlop dwuletni. Z Adenu połączyć się ma z nimi dr. Steinhäuser w zamiarze dostania się najprzód do jeziora wielkiego lub do długiego szeregu tych jezior, jakie w Afryce środkowej niezawodnie istnieją. Kapitan Burton sądzi, że z jednego z tych jezior i Nil wypływa i spodziewa się, że po złączeniu się z wyprawą sudańską zdoła wspólnie wielkie to zadanie rozwiązać.

Do Syngapuru zawinął dnia 8. listopada francuski paropływ wojenny „Marceau”, a na pokładzie jego znajdował się także i pan Montigny wyprawiony jak wiadomo w poselstwie do Syamu. Z Bangkoku otrzymano wiadomość o zgonie mianowanego tam niedawno konszula angielskiego, p. Hillier’a. Zmarł on siemno nieporozumieniem, jakie zaszło między nim i rządem w Syamie i które groziło zerwaniem stosunków przyjaźnych Anglii z tem państwem. Według umowy niewolno zamieszkałym w Syamie cudzoziemcom nabywać gruntów w obrębie czterech mil poza murami miasta bez szczególnego pozwolenia; mogą je tylko brać w dzierżawę tymczasową, a zwykły jej termin oznaczono na lat 10. Jeden z poddanych angielskich wziął jednak taką dzierżawę na lat 99, a odnoszący się kontrakt układano i zarejestrowano w kancelary konszulu angielskiego. Sprawa ta niepodobała się wielce królowi, który jednego z kontrahentów kazał w obecności swojej tak mocno wychłostać, że w kilka dni później ducha wyzionął. Człowiek ten umieszczony był przy konszulacie angielskim, o czym Król podobno niewiedząc. Lecz powziawszy bliższą wiadomość ze skarg wniesionych przez obcych konszulów o nadwężeniu umowy, usiłował rzecz tę załagodzić. — Oświadczył przeto, że z prywatnej swej szkatuły zakupi plac dla konszulu angielskiego, i że oraz wyda rozporządzenia potrzebne do zapobieżenia na przyszłość wszelkim możliwym nieporozumieniom co do nabycia gruntów.

W Jawie zaprowadzono elektryczno-magnetyczny telegraf, a najprzód wyciągnięto linię między Batawją i Buitenzorg (rezydencya gubernatora jeneralnego). Telegraf prowadzony być ma jak najspieszniej do Samarangu i Surabaji, a następnie w innym kierunku. — Krajowcy niemogą się dość nadziwić temu wynalazkowi, a telegraf przewalają „mową wiatru.”

Na Batawję przybyła do Syngapuru pocztą australijską z doniesieniami z Adelajdy z 20. września, z Melbourne z 16. września, z Sydney i Majtlandu z 6. września, z Moroton-Baj z 30. sierpnia. — W Melbourne zajmują się ciągle jeszcze wyborami zaprowadzonemi nową ustawą konstytucyjną, a w Sydney, gdzie te wybory już ukończono, zmianą ministerstwa, gdyż pierwsze — utworzone po ogłoszeniu nowej konstytucji, ustąpiło tegoż dnia, kiedy miano nowy budżet przedłożyć. Do nowego gabinetu ministerialnego wejść mają po większej części krajowcy.

Z **Tryestu** donoszą z 30. z. m.: Według najnowszych wiadomości z Persyi, które nadeszły na Trebizondę i doniesień z Bombaju (sięgających z tego ostatniego miasta po dzień 3go grudnia), uzbrajają się obie strony do wojny. Szach perski postanowił oprzeć się żądaniom Anglii, i naradza się często z imanem Dzume, duchownym zwierzchnikiem Szajitów, u których nie tak jak u Sunitów władca świecki jest oraz i głową duchowieństwa — by uzyskać po-

moc jego w przedsięwzięciach swych przeciw Anglii i zjednać go sobie zupełnie. Iman z Maskatu oświadczył, że nadal nie będzie już płać trybutu szachowi (1000 tomanów), gdyż za właściwego zwierzchnika swego i Sunitów uznaje Sultana w Konstantynopolu. Iman ten polega teraz zupełnie na Anglikach i na Turcyi. Perski minister wojny Asis Chan, ścigał teraz 100.000 piechoty i 40.000 jazdy, którą kounicę mógłby jeszcze znacznie powiększyć zaciągając wojowników turkomańskich i kurdyjskich, gdyby nie to, że hordy te mogłyby się przy pierwszej lepszej sposobności przerzucić z nienawiści religijnej lub narodowej na stronę przeciwników Persyi. Zresztą wojska perskie już od roku niepłatne, a niektóre oddziały niedostały już od dwóch lub trzech lat żadnego żołdu. Asis Chan upraszał więc szacha o pieniądze dla zaspokojenia żołnierzy. Zachodzi teraz pytanie, czy też w razie braku pieniędzy nie zechce Rosya ich dostarczyć, jak to Anglia uczyniła dla Kabulu i Kelatu.

— O postępiek ekspedycji perskiej nieprzyniosła poczta zamorska żadnej wiadomości jeszcze. W Bombaju oczekiwano doniesienia o upadku Buszyru, który mógł nastąpić w połowie grudnia. Uspokojenie Persyi miało być bardzo wojenne. Mówiono, że wielu oficerów rosyjskich wstąpiło do armii perskiej pod Buszyrem. Od tego czasu musiały zapewne odejść z Bombaju posiłki Anglikom. Przeznaczone były do tego następujące wojska: 78. pułk Szkotów, krajowy pułk piechoty (zapewne 26. z Satstary), kompania artylerii konnej, trzecia bateria polna i jeden lub dwa szwadrony 14. pułku lekkiej dragonii. Dalsze posiłki miała postawić armia Madrasa na wybrzeżu Malabaru. Dost Mahomed zajmował się w Kabulu utworzeniem armii na zachodniej granicy swego państwa w zamiarze, czyli niemożnaby w tej chwili zażądać od Anglików zwrotu Perszaweru. Tymczasem słyhać i Kohatu od północno-zachodniej granicy, że brygadier Chumberlain dotarł z swoją siłą zbrojną doliną Maranzie za rzekę Koczam aż do Chall, miejsca oddalonego o 60 mil angielskich od Kohat a 180 mil od Kabulu, i że w pochodzie tym niedoznał żadnej przeszkody ni we dnie ni w nocy.

Z Madrasu piszą, że pod Kimeri wybuchły niespokojne, coś naksztalt ostatniego powstania Santalów i że władze wysłały tam wojska jak najspieszniej.

— W Hyderabadzie urządzono pod opieką prezydenta ministrów, Salah Jung, wystawę sztuk pięknych, przemysłu, produktów i bydła.

— O bombardowaniu Kantonu podaje korespondencja z Hongkong z 15. listopada w dzienniku *Times* następujące szczegóły:

Na dniu 29. października zrobiono wyłom w murze miejskim, poczem majtkowie i żołnierze okrętowi pod dowództwem komodora Elliot zdobyli szturmem i zajęli pałac wicekróla, który później zwięztał admirał Seymour. O zmroku cofnęły się wojska angielskie; strata ich wynosiła 3 poległych i 11 raniomych. Nowe propozycje układów były bezskuteczne, tak że 3. i 4. listopada przystąpiono do bombardowania starego miasta. Dnia 6. listopada uderzył okręt angielski „Barraconta“ na flotę chińską, złożoną z 23 dzonek wojennych i zniszczył je. „Barraconta“ miał gorącą przeprawę i otrzymał 80 postrzałów, gdyż Chińczycy stawili silniejszy opór niż zwykle. Strata Anglików wynosiła 3 poległych i 2 raniomych. Dnia 12. zajął Jego Excelencya zrekonoskowane pierwszej fortey Bogue u wjazdu do rzeki, przyczem stracili Anglicy tylko 2 poległych i 4 raniomych (między tymi jednego sternika).

Na rzece Kanton stoja następujące okręta wojenne, „Żaglowe okręta: „Kalkutta“ (o 80 działach), „Sybille“ (44 dział), „Nankin“ (50) i „Komus“ (14); paropływy „Niger“ (14), „Encounter“ (14), „Barraconta“ (6), „Sampson“ (6), „Honat“ (17) i „Koromandel“ (3). Postępowanie admirała Seymoura wychwalają wszyscy mieszkańcy angielscy. Faktorye obsadzone są strażą i użyto też innych środków ostrożności; ale z okólnika konszula pokazuje się, że niema nadziei blizkiego pokoju i przywrócenia komunikacji handlowej. — Właśnie w tej chwili, (15. listop. o godzinie 11.) przywiózł paropływ pocztowy z Kantonu wiadomość, że Chińczycy obsadzili znówu fortey, baryery i strzelali z nich na przejeżdżający okręt „Kanton“.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 7. stycznia.** *Monitor* donosi: Wczoraj we wtorek podpisali pełnomocnicy protokół. Konferencya uchylając trudności zachodzące w przeprowadzeniu traktatu pokoju, uchwalała w duchu uchwał kongresu i ku pojednaniu wszechstronnych wymagań jednogłośnie, że granica ciągnąć się ma od doliny Trajana do rzeki Yalpuk, a Bolgrad i Tobak mają zostać przy Mołdawii. Rosya zatrzymuje po prawej stronie Comrat i 350 wiorst kwadratowych. Wyspa węzowa uważana będzie za należącą do ujścia Dunaju. Reszta odstąpienie terytorium, z wyjątkiem Delt Dunaju, która należy do Turcyi, wcielona będzie do Mołdawii. Konferencya uchwalała, że wytknięcie granicy najdalej do 30. marca ma być ukończone i po ten czas dokonana ma być ewakuacja księstw naddunajskich i czarnego morza. Komisya w księstwach naddunajskich przystąpi potem do spełnienia swego zadania, po którego ukończeniu złoży konferencyi swe sprawozdanie.

Podając powyższą depeszę telegraficzną, załącza korespondencja austr. z dnia 7. stycznia następujący artykuł:

„Trudności, jakie stały na zawadzie przeprowadzeniu traktatu pokoju z dnia 30. marca r. z. są uchylone. Dnia 31. grudnia nadali pełnomocni ministrowie Dworów kontrahujących w Paryżu moc

uchwały ugodzie wszechstronnie przyjętej. Protokół w tej sprawie wczoraj został podpisany.

Na mocy tego protokołu Bolgrad i Tobak wraz z innemi terytoriami, które Rosya odstępuje, połączone będą z Mołdawią. Wypę węzową i Deltę Dunaju obejmuje na powrót Turcyja pod bezpośrednie swe zwierzchnictwo. Rosya nabywa terytorium odległego Yalpuku, które — ciągnąc się pionowo od Saratzika do Kongas — obejmuje około siedmiu niemieckich mil kwadratowych z ludnością liczącą do 6500 dusz.

Odstąpić się mające terytoria wydane będą najdalej dnia 30. marca, a równocześnie ustąpią angielskie okręta wojenne z czarnego morza i c. k. wojska okupacyjne z księstw naddunajskich.

Jeżeli się więc usiłowania dyplomacyi powiodło uchylić wszystkie przeszkody, jakie dotychczas stały na zawadzie zupełnemu załatwieniu sporu orientalnemu, tedy równocześnie można mieć otuchę, że także i sprawa neuenburska w drodze polubownej zostanie zagodzona.“

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów, 6go stycznia.** W *Jaryczowie* i *Szczercu* płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 7r.42k.—8r.30k.; żyta 4r.30k.—3r.; jęczmienia 3r.18k.—4r.; owsa 2r.—2r.12k.; hreczki 3r.18k.—4r.; kartofli 2r.—2r.6k. Za cetnar siana 30k.—40k. Sag drzewa twardego sprzedawano po 5r. 30k.—8r., miękkiego po 4r.27k.—6r. Garniec okowity kosztował 2r. i funt mięsa wołowego 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—5k. m. k.

## Kurs lwowski.

Dnia 9. stycznia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	49	4	52
Dukat cesarski . . . . .	4	52	4	55
Półimperial zł. rosyjski . . . . .	8	25	8	29
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	38 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . .	1	33	1	34 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. . . . .	81	30	82	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } bez kuponów	76	20	76	42
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	—	83	45

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. stycznia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	81	30
„ sprzedał „ „ 100 po . . . . .	82	—
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	—	—
„ żądał „ „ za 100 . . . . .	—	—
Wartość kuponu od 100 złr. . . . .	—	5 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 84. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 96. Obligacje długu państwa 5% 82<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 82<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, detto 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 71<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 71<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, detto 4% 64<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 64<sup>7</sup>/<sub>8</sub>, detto 3% 50 — 50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 41 — 41<sup>1</sup>/<sub>8</sub>, detto 1% 16<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Oedenburs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 87 — 88. Galic. i węgier. 5% 77 — 77<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Detto innych krajów koron. 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 85. Obl. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 61 — 61<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka loter. z r. 1834 275 — 277. Detto z r. 1839 129<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 129<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto z r. 1854 106<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 107. Renty Como 13<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — 86<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 84. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116 — 117. Akcyi bank. narodowego 1042 — 1043. Akcyi c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 315 — 315<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Akcyi niż. austr. tow. eskomp. 116 — 116<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 264 — 265. Detto półn. kolei 235<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 235<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 324 — 324<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Detto tow. żegl. parowej 569 — 570. Detto 13. wydania 566 — 568. Detto Lloyd 430 — 431. Peszt. mostu łańcuch. 76 — 78. Akcyi młyna parowego wiedeń. 76 — 78. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 30 — 32. Detto 2. wydania 40 — 42. Esterhazego losy 40 złr. 70<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 71. Windischgrätz losy 22<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 22<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Waldsteina losy 24<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 25. Keglevicha losy 11<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 12. Ks. Salma losy 39<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 40. St. Genois 37 — 37<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Palfego losy 38 — 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Clarego 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 38<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Amsterdam 2 m. 89. — Augsburg Uso 107. — Bukareszt 31 T. 263 — —. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 106. — Hamburg 2 m. 78<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. — Liwurna 2 m. 106<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. — Londyn 3 m. 10. 19<sup>1</sup>/<sub>2</sub> f. — Medyolan 2 m. 105<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. — Paryż 2 m. 123<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. — Cesarskich woznych dukatów agio 9<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — —. — Napoleon 8 15 — 8 16. — Angielskie Sover. 10 23 — —. — Imperial Ros. 8 30 — —.

## Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% 82<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 71<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 129<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyi bank. 1039. Akcyi kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budzińskie 268. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyi niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego 500 złr. 580 złr. Amsterdam 1. 2 m. 88<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Augsburg 106<sup>7</sup>/<sub>8</sub> 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 106 2 m. Hamburg 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 2 m. Medyolan 105<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia 123<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Paryż 123<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Bukareszt 262<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Konstantynopol 457. Smyrna —. Agio duk. ces. 9<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 107<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka naro-

dowa 83<sup>13</sup>/<sub>16</sub>. C. k. austr. akcy skarh. kolei żelaz. po 500 fr. 319 fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 305. Hypotekar. listy zastawne — Akcy zachodniej kolei żelaznej 203.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Winc., ze Zborowa. — PP. Radecki Eug., z Lipska. — Pruszyński Józef, z Pomorzan. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Mozarowski Antoni, z Witkowa. — Żurkowski Aug., ze Stanisławowa. — Mrozowski Jan, ze Sokółki.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. stycznia.

Hr. Borkowski Edward, do Sielec. — PP. Jasiński Józef, do Stanisławowa. — Smarzewski Nik., do Artasowa. — Gerajski Adam, do Dembicy. — Winogrodzki Aleks., do Czerniowiec.

### Przegląd

spozstrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu grudniu 1856.

Średni stan barometru był 324.<sup>11</sup>984 miary paryskiej przy temperaturze zredukowanej na zero.

Najwyższy stan barometru 332.<sup>11</sup>84 dnia 16. wieczór o 10tej godzinie.

Najniższy stan barometru dnia 26. o godzinie 2giej po południu.

Największa chwiejność wynosiła przeto 15.<sup>11</sup>02.

Średnia temperatura była + 1.87.

Najwyższa + 9.1 dnia 11.

Najniższa — 12.5 dnia 5.

Największa zmiana wynosiła przeto 21.<sup>06</sup>.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 84.17 C.

Największa 100.0 dnia 4. rano.

Najmniejsza 56.0 dnia 9. w południe.

Panujący wiatr był zachodni, po największej części słaby, ale dnia 20. i 21. bardzo gwałtowny.

W całym miesiącu był tylko 1 dzień całkiem pogodny, trochę pochmurnych dni było 2, więcej pochmurnych 20, całkiem pochmurnych 8. W trzech dniach była mgła, mróz w 18, między temi 7 bez odwilży.

Dészcz i śnieg padał w 12 dniach. Tylko w 6 dniach padał śnieg. Nacisk atmosfery wynosił w ogóle 15.71<sup>11</sup>; wysokość stopionego śniegu 9<sup>11</sup>.

W zestawieniu z miesiącem grudniem 1855 okazuje się następująca różnica: Średni stan barometru był w tym roku o 1.184<sup>11</sup> niższy; średnia temperatura powietrza o 8.<sup>0</sup>10 wyższa; średnia wilgoć powietrza o 5.22 C., mniejsza; kierunek wiatru ten sam; w pochmurności ta tylko różnica, że w tym roku bardzo pochmurnych dni o 5 więcej, zaś całkiem pochmur-

nych o 4 mniej. Mglistych dni było o 5 mniej, dni mroźnych o 7 a dni bez odwilży o 18 mniej; dni dżdżystych i śnieżnych było o 2 więcej; wysokość nacisku powietrza mniejsza o 1.49<sup>11</sup>; wysokość niestopionego śniegu 9<sup>11</sup> czyli 109<sup>11</sup> niższa.

Dr. M. R.

### Spozstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowa- dzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	330 45	— 10.3°	91.9	półn.-wsch.	sł. pochmurno
2. god. popoł.	329.54	— 7.0°	84 4	północny	" "
10. god. wiecz.	329 14	— 8 5°	92 1	"	" pogoda

### T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Die Jüdin.”

### Termi na

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 12. stycznia: Licytacja dochodu miejskiego od gorących napojów w Stryju.

Dnia 14. stycznia: Licytacja zapasów chmielu w dobrach skarbowych Sołotwina w Stanisławowie.

Dnia 15. stycznia: Licytacja realności nr. 190<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie. — Licytacja sumy 300 złr. intabulowanej na realności nr. 8 w Samborze. — Licytacja na zrestaurowanie promu pod Zaleszczykami w Czortkowie. — Sprzedaż rozmaitego materiału rolniczego w dobrach Sołotwina w Stanisławowie. — Licytacja na dostawę drzewa na opał we Lwowie.

Dnia 16. stycznia: Licytacja gruntów nr. 36 w Bolechowie.

Dnia 19. stycznia: Licytacja drewnianych budynków fortyfikacyjnych w Zaleszczykach. — Licytacja na dostawę chleba w Żółkwi.

Dnia 21. stycznia: Licytacja realności nr. 239 i 622 w Czerniowcach. — Licytacja połowy realności nr. 53 i 121 m. w Stanisławowie.

Dnia 22. stycznia: Licytacja kilku sum hypotekowanych na rzecz Juliana Rowanowicza we Lwowie.

Dnia 28. stycznia: Licytacja dóbr Bieniawa i Siemikowce w Stanisławowie.

Dnia 30. stycznia: Licytacja realności nr. 58<sup>2</sup>/<sub>3</sub> we Lwowie. — Licytacja gruntów w Kłokuczce w Czerniowcach.

## KRONIKA.

Z Więdnia donoszą: Artysta tutejszy Fernkorn pracuje nad kolosalnym pomnikiem dla najslawniejszego z wojny napoleońskiej wodza austriackiego Arcyksięcia Karola. Model gipsowy już wykończony, a odlew bronzowy rozpocznie się około połowy b. m. Arcyksiążę przedstawiony być ma w mundurze wojskowym na wspinającym się rumaku, i z chorągwią państwa niemieckiego w ręku, a posąg przyozdobiony czterema do kola grupami symbolicznymi, które wyrażać mają: wezwanie do boju, miłość ojczyzny, ludzkość. Koń w skoku oddany jest w wzorze jednego z tych koni, które właściciel cyrku p. Renz utrzymuje i zaprawia. Pomnik ten stanąć ma roku bieżącego.

— Przy noworocznej recepcji ciała dyplomatycznego w Tuileryach zaszła w dotychczasowej etykiecie dworskiej zmiana w tem, że każdego z ambasadorów i szefów legacji w chwili, gdy Cesarz zbliżał się do niego, wymieniał i przedstawiał osobiście pierwszy mistrz ceremonii. W ogóle staje się etykieta dworska coraz wydatniejsza. Przy wieczornej recepcji dam w Tuileryach 2go stycznia musieli mężczyźni występować w trzewikach i ponczochach, a tylko niektórzy z ambasadorów zachowali dawny obyczaj.

— W Europie samej Rosya zajmuje przestrzeń 275.000 kilometrów kwadratowych wśród najrozmaitszych klimatów, gleb i ludności: kiedy w Archangielskiej gubernii wieczna prawie zalega zima, w Krymie włoskie niemal słońce przez cały rok ożywiać nie przestaje rozkosznej natury. Na północy zasiewy zaledwie 2 lub 4 ziarna wydają; na południu czarnoziem bujne rodzi plony, i za bezcen sprzedają się zboża, tak, że wielki urodzaj staje się tu klęską z powodu braku ujść handlowych.

Średnie liczby czyli wyrachowania przecięciowe w Rosyi nie mają wielkiego znaczenia. I tak na przykład obliczając ludność Rosyi Europejskiej wypada w niej przecięciowo 620 mieszkańców na milę kwadratową; obrachowanie takie nie jest właściwe, bo w okręgu Kolskim (gubernii Archangielskiej) wypada ich zaledwie 3 na milę, kiedy w gubernii Moskiewskiej jest 2100 przeszło na milę mieszkańca. Z kopalni rosyjskich dobywa się 208 milionów kilogramów rudy żelaznej, ale gubernia Permska sama dostarcza 60 procent tego produktu. Znajdują się w Rosyi skarby soli, jak w jeziorze Elton na przykład, które samo wystarczalyby na zaopatrzenie przez długie wieki całego globu w artykuł ten niezbędny, a mimo to do prowincji północnych i bałtyckich sprowadza się sól zagraniczna. Bogate kopalnie węgla kamiennego nad Donem mianowicie tak są oddalone od ognisk fabrycznych, że przemysł żadnej z nich nie ma korzyści; w jekaterynosławskiej gubernii zarzucono nawet eksploatację tych kopalni zupełnie z powodu braku ujścia.

W dzisiejszym stanie rzeczy łatwiej daleko sprowadzić cobadź z Ameryki do Anglii, jak przewieźć worek zboża z gubernii Saratowskiej do St. Petersburga.

Położenie rzek w Rosyi przedstawia wielkie dogodności dla handlu, równina Ałańska z jeziorami jej tworzy centrum rozległej sieci hydrograficznej; ztamtąd płyną: Wołga, Don, Dniepr, dwie Dzwiny z mnóstwem strumieni podrzędnych, krzyżujących się we wszystkich kierunkach i dość do siebie zbliżonych, żeby je połączyć można. Towary idą regularnie od ujść Wołgi do ujść Newy i z morza Czarnego na Bałtyckie. Ale na wiosnę wylewy tych wód żegluga czynią niepodobną. W lecie małe rzeczki wysychają, a w zimie lody przerywają wszelką komunikację.

Dodajmy do tego, że nawet w lecie po roztopach nie zaraz można puszcać łodzie na małe rzeki, a Dzwina i Dniepr bardzo niebezpieczne, i tylko z wodą transporta można na nich uskuteczniać.

Rosya produkuje 500 milionów hektolitrów zboża przecięciowo na rok, 450 milionów idzie na potrzeby wewnętrzne, z 50 pozostałych 8 milionów tylko wywozi się za granicę. Pozostaje przeto co rok przeszło 40 milionów hektolitrów zboża, które nie mając ujścia handlowego, używa się na paszę dla bydła, albo też gnieje w ogromnych magazynach w głębi prowincyi, nie mających dostatecznych środków transportu.

Europa wprowadza corocznie do siebie około 30 milionów hektolitrów zboża za sumę 360 milionów franków. Rosya zaledwie czwartą część tej potrzeby Europy zaspakaja, kiedy mogłaby z górą całej zadość uczynić. U siebie nawet różne ma ceny i tak w peryodzie od 1846 do 1849 r. hektolitr żyta kosztował 1 fr. 46 cent. w Saratowie, a 22 fr. 14 cent. w Kurlandyi; hektolitr pszenicy 4 fr. 36 cent. w Saratowie, 28 fr. w Kurlandyi. Brak komunikacji jedyną tego przyczyną. Tym niedogodnościom zaradzić mają koleje żelazne.

### Dodatek tygodniowy

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

I. Galicya, jej ziemia, płody i ludy, przez ks. Franciszka Siarczyńskiego: II. Bogaństwo ziemi Rusi czerwonej. Świadcstwa z dawnych pisarzy. Pomiar i rozgatkowanie gruntów. Pasy ziemi żyznej i niepłodnej. Pasy piaszczyste, górskie, nawodne. Pasma kopalne. Rozróżnienie pięciu pasm górnych i ich właściwości.

2. Gorzelnie i browary w okręgu Namiestnictwa lwowskiego.

Wydatek w wrześniu 1856—1855.

3. O myszach króla Popiela. Rozprawa historyczna przez Karola Szajnochę:

3. Myszy korsarze. 4. Próba.

4. Wiadomości literackie.

Towarzystwo przyjaciół nauk Poznańskie.

Nowe dzieło zapowiedziane.